

MISJA ŚW. TERESY

Dla dzieci

Ks. Ludwik Nowakowski

Poranna Msza Święta

Polska ma wiele pięknych zakątków. Wśród nich Bóg dał nam morze. Bałtyk zaliczany jest do wód zimnych, ale tego roku pogoda była wspaniała, a woda ciepła. Lipcowe słońce mocno prażyło tak, że piasek parzył stopy. Ks. Stanisław przyjechał z dziećmi do Karwi. Kąpiele, gra w piłkę na plaży, gokardy... wszystko sprawiało wielką radość.

Pewnego dnia ksiądz mówi do ministrantów, a było ich nie mało, prawie trzydziestu:

- Myślę, że jesteście dzielni. Chciałbym was wypróbować. Jutro trzeba wstać o 3.30.
 - O wpół do czwartej!?! - zawołał Andrzej - ale po co?!
 - To niespodzianka. Ja będę budził - odparł ks. Stanisław - kto chce niech wstanie. Także dziewczęta mogą pójść - razem z ministrantami na obozie były dziewczynki z parafialnego chóru.
 - W porządku - rzekł pod nosem Andrzej - przecież nie jestem mięczakiem.
- Inni chłopcy zapewne też tak pomyśleli, bo rano wszyscy wstali. Szli w kierunku morza, wokół było zupełnie pusto.
- Co też ten nasz ksiądz zaplanował? - przez niejedną głowę przebiegały myśli.
- Ksiądz Stanisław miał ze sobą sporą torbę. Weszli na plażę i do szli do wyciągniętej na piach łodzi rybackiej.

- Dziś tu o czwartej rano, gdy wschodzi słońce, będę odprawiał Mszę Świętą. To będzie nasz ołtarz - oznajmił z uśmiechem ksiądz, wskazując ręką na łódź.

Chłopcy popatrzyli po sobie zdumieni. Ks. Stanisław wszedł do łodzi, ubrał się w szaty liturgiczne. Za ołtarz służyła mu jedna z półek, być może przeznaczona na skrzynki z rybami. Dziewczęta i chłopcy zgromadzili się wokół łodzi i ze skupieniem uczestniczyli we Mszy Świętej.

- Kościół jest łodzią - mówił ksiądz - która żegluje po morzu świata. W łodzi tej jest sieć Słowa Bożego, która łowi Prawdę ludzkie serca, która łowi



ludzi z różnych narodów, ras, z różnych kontynentów. Łódź ta posiada ster wiary i kotwicę nadziei. A jej silnikiem, dzięki któremu może się poruszać, jest miłość Ducha Świętego. Kiedyś pełna ryb dopłynie do portu wiecznego zbawienia.

To była wspaniała Msza Święta, wspaniała katecheza, którą mówił nie tylko kapłan, ale mówiło także samo morze, łódź rybacka..., całe piękno i mądrość Bożego stworzenia. Być może, któryś z tych chłopców, uczestniczących w tej Mszy Świętej, po wielu latach usłyszy słowa, które Pan Jezus skierował do św. Piotra: - „Pójdź za Mną! Nie bój się! Odtąd ludzi będziesz łowił”.

● ZADANIE

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45
46	47	48	49	50	51	52	53	54

Litery z ponumerowanych pól przeniesione do diagramu utworzą rozwiązanie.

ranek, brzask = 7_40_20_1_

ukończył średnią szkołę zawodową = 45_5_38_23_32_9_46_

najmłodszy z harcerzy = 36_51_48_39_

ulica = 30_18_42_52_27_54_2_

matka żony = 4_21_26_35_47_34_14_25_

lokatorka brudnych włosów = 8_41_17_33_

moc, energia = 44_28_12_37_

łapie bezpańskie psy = 49_43_22_31_50_

banda, klika = 16_53_15_24_3_10_

używany do gier zamiast monety = 6_29_11_13_19_

●

**Maryjo, Matko Chrystusa Kapłana,
Ty jesteś Święta, Niepokalana
Wysłuchaj prostej modlitwy mojej
Oddaję księdza (...) opiece Twojej.**